Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 11 (700)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 16 marca 1929 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Obrady Konferencji P.P.S. w Łodzi

Referaty t.t. Wielińskiego i Ziemięckiego. Protest przeciw podwyżce komornego. Uznanie dla centralnych władz partyjnych. Tow. Wieliński ponownie wybrany prezesem P. P. S. w Łodzi.

W niedzielę, dnia 10 marca r. b. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyła się doroczna sprawozdawcza Konferencja Międzydzielnicowa Polskiej Partji Socjalistycznej w Łodzi, w obecności 116 członków Konferencji z głosem decydującym, oraz kilkuset gości. Sala i galerje były zapełnione do ostatniego miejsca.

Porządek obrad był następujący:

1. Otwarcie Konferencji,
2. Wybór Prezydjum,
3. Sprawozdania:
   a) Sekretarza,
   b) Skarbnika,
   c) administracji „Łodzianina",
   d) zecerni,
   e) Komisji Rewizyjnej i
   f) Sądu Partyjnego.
4. Referat polityczny,
5. Dyskusja nad referatami i sprawozdaniami,
6. Wybory nowego O. K. R-u.

Konferencję zagaił dotychczasowy długoletni prezes Partji w Łodzi wiceprezydent tow. dr. Edmund Wieliński, który przez aklamację, jednomyślnie został powołany na przewodniczącego Konferencji.

Do prezydjum zostali powołani: na zastępców przewodniczącego tow. radna Klementyna Grodzicka i Ignacy Sałagacki, na asesorów t. t.: Bolesław Gicgier i Bolesław Michalecki, na sekretarzy t. t. radny Władysław Dolecki i Stanisław Nowakowski.

Na wstępie tow. Wieliński poświęca wspomnienie zmarłym w okresie sprawozdawczym t.t.: Piotrowi Dobrzyńskiemu, Piotrowi Zybertowi, Gaberlównie, Lucynie Urbaniak, Franciszkowi Sobolowi, Eugenjuszowi Sarowi, Stanisławowi Gorzkiewiczowi, Gajewskiemu, Pawlakowi, Spale i Pawłowi Błaszczykowi.

Zebrani uczcili pamięć zmarłych przez powstanie.

Następnie po uchwaleniu regulaminu obrad, zagajając właściwe obrady, tow. przewodniczący dr Wieliński wygłosił godzinne przemówienie, wysłuchane z uwagą i nagrodzone burzą oklasków.

Przemówienie to podajemy w następującem streszczeniu:

Referat tow. dr. Wielińskiego.

Po raz siódmy z rzędu przypada mi zaszczyt otwierać doroczne Konferencje Międzydzielnicowe w Łodzi i zdawać sprawozdanie z działalności Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. w Łodzi i Partji jako całości.

Kapitalizm przetrwał wstrząśnienia wojny światowej: świat się ustabilizował.

Na bliskim wschodzie dokonało się dzieło wielkiej narodowej rewolucji *agrarnej*. Azją wstrząsa rewolucja *przemysłowa*, która obala starą, odwieczną kulturę i wciela niezmierne tereny w całość organizacji gospodarki kapitalistycznej. Narody, liczące setki miljonów ludzi, przeżywają okres rewolucji narodowej, dążąc do wolności politycznej i państwowości samodzielnej.

W tym wielkim procesie narodzin rzeczy i spraw nowych pojawia się także proletarjat, który ostrożnie próbuje stawiać pierwsze kroki do ukonstytuowania się jako klasa społeczna.

W Europie środkowej klasa robotnicza zakończyła rewolucję burżuazyjną, rozpoczętą w 1848 r., obalając kompromisję burżuazji kapitalistycznej z monarchją feudalną i tworząc na jej miejscu republikę demokratyczną.

Na zachodzie europejskim, w krajach demokracji starej, gdzie rewolucja burżuazyjna dokonała się już wcześniej, wojna światowa nie sprowadziła żadnych zmian ani w dziedzinie gospodarczej, ani w ustroju państwowym. Tu kapitalizm pozostał niewzruszony — tu klasa robotnicza ciężko walczy o większość i o władzę.

Po drugiej jednak stronie oceanu rośnie, tężeje, staje się groźną i burzy się, moc nowa. Kapitalizm amerykański pieni się siłą i bogactwem, wylewa się poza granice Unji A. Zjedn. i gotuje się do zdobycia władzy gospodarczej nad światem.

Przerażająco szybki rozwój gospodarstwa amerykańskiego, nasycenie ogólnoświatowego obrotu towarowego, wejście oceanu Spokojnego na obszary gospodarstwa światowego, dało Ameryce w ciągu krótkich lat powojennych tę przewagę w świecie, o jaką Anglja walczyła lat kilkadziesiąt.

Amerykańska klasa robotnicza, która się żywi ze stołu bogatego władcy świata, a której robotnicza arystokracja jest zorganizowana w związki FACHOWE, ta klasa jest politycznie indyferentna, międzynarodowo neutralna.

W tym świecie znajduje się proletarjat, — między procesem uprzemysłowiania się wschodu, który budzi swoją klasę robotniczą dopiero w rewolucji narodowej, a procesem powstawania nowej potęgi światowej na wschodzie.

Życie nasze mieści się między tymi dwoma biegunami.

* * *

Z tego krótkiego przeglądu widać, że akcji proletarjatu zostały wytknięte silne granice:

jak długo rządzący się proletarjat wschodu i kolonji nie zostanie wcielony do szeregów międzynarodowo zorganizowanej klasy robotniczej i jak długo straszliwej mocy amerykańskiego kapitalizmu nie przeciwstawi się ruch silnie zawodowo i politycznie zorganizowanego proletarjatu amerykańskiego, uświadomionego klasowo, myślącego socjalistycznie i międzynarodowo,— tak długo proletarjat świata starego może czynić tylko częściowe wypady, iść naprzód z trudem, ale nie może marzyć o zwycięstwie.

Lecz te granice naszej siły wytyczają równocześnie granice naszych zadań.

Te przeszkadzające naszemu pochodowi granice, odczuwa proletarjat w tych krajach, gdzie klasa pracująca jest wobec własnej burżuazji silną, a najtrudniej znosi je ta generacja, która w tym momencie, w którym wstępowała w szeregi socjalistyczne, sama przeżyła cały rytm rewolucji, nadzieje i zawody, walki, zwycięstwa i klęski stulecia, które posunęło się w dziejach o krok naprzód, i w którym proletarjat jednym skokiem zyskał więcej, niż poprzednio w całych pokoleniach.

Ten czas wielkich skoków, rozmachu i iluzji minął: w walce klasowej zapanowała wojna pozycyjna. Proletarjat musi się okopać i pozycje swoje urządzić. Stąd trzeba będzie iść naprzód wolno, z natężeniem sił.

* * *

Przeciw sile proletarjatu burżuazja wystawia całą swoją potęgę: banki, sojusze polityczne, reakcyjne rewidowanie podstaw demokracji burżuazyjnej, opanowywanie umysłów przez kościół, szkołę, prasę, a ostatecznie i za pomocą brutalnej siły.

Wszystko to podsyca i zaostrza walkę klasową, ale równocześnie rozszerza także i pole walki. Walkę musimy toczyć na wszystkich odcinkach, a to stawia nowe wymagania naszej organizacji, wymagania wyższej świadomości, zdolności walki, ale także i cierpliwości proletarjatu.

Na rozszerzonem polu walki istnieje dla nas możliwość wzmożonej działalności, ale także niebezpieczeństwo rozproszkowania sił, rozłamów, obniżenia się i rozcieńczenia nastroju, upadku pracy codziennej.

Nie tylko u nas w Polsce, ale w całej Europie ruch robotniczy jest opanowany przez to przeciwieństwo, jakie się daje widzieć między szerokością naszego obszaru działania, a małą głębią i małą donioslością naszych postępów.

Na polu gospodarczem prowadzimy walkę o utrzymanie zdobyczy socjalnych, na polu politycznem zdobyła klasa robotnicza w krajach demokratycznych poważną siłę parlamentarną.

Lecz jakże długo to trwać będzie, zanim naszem proporcjonalnem prawem wyborczem zdobędziemy z obecnych 15 — 51 proc. mandatów?!

A w niektórych krajach ustaliła się dyktatura faszystowska. Jak długo już czekają i jak długo jeszcze tam czekać będą robotnicy na swoje wyzwolenie?!

Jeszcze silne i twarde są okopy przeciwnika, jeszcze silną jest władza burżuazji!

A wreszcie na polu kulturalnem, na którem proletarjat zyskał największe powodzenie: jak potężnemi są narzędzia burżuazyjnej władzy: kościół i szkoła, teatr i kino, banki i burżuazyjne gazety!

Przywiązywaliśmy wielkie nadzieje do wyborów w Polsce. I odnieśliśmy sukces. Ale zwycięstwo odniósł Wierzbicki z Lewjatanem.

Zwyciężyła francuska socjalistyczna partja, ale większe zwycięstwo odniósł Poincare (Puankare).

Zwyciężyła niemiecka socjalna demokracja, ale trudności, w jakich pracuje obecnie w rządzie koalicyjnym wskazują, że nadzieje i iluzje były przedwczesne.

Jak u nas za rządu koalicyjnego, tak i rząd koalicyjny niemiecki potwierdza, że socjaliści nie mogą się łudzić tworzeniem koalicji ze stronnictwami burżuazyjnemi, które się rozsypują, słabną i dlatego szukają oparcia o szerokie plecy proletarjatu.

Tow. Mac Donald spodziewa się zwycięstwa. Lecz któż może wątpić w to, że to jego zwycięstwo przecież rewolucyjne i że jego rząd na obszarze od giełdy londyńskiej po wioski górników wallijskich, od Genewy do Kalkuty, będzie jednem wielkiem pasmem trudności i ciężkich zawodów dla niecierpliwszej części robotników angielskich.

Nieusuwalna sprzeczność między wewnętrznem usposobieniem proletarjatu, między jego oczekiwaniem a objektywnemi możliwościami powodzenia, to chroniczne rozczarowanie proletarjatu w epoce, w której najdrobniejsze powodzenie ma ogromne znaczenie, ale w której największe zwycięstwo, ochronie największym wynikiem, nie jest prawdziwem wyzwoleniem — oto charakter i oto problem dni naszej walki.

Skutki tego stanu rzeczy są widoczne: rozdwojenie się świadomości każdego socjalisty z osobna, a w rezultacie rozdwojenie się i rozbicie proletarjatu. Z tego rozczarowania się jeden wpada w obojętność, drugi ucieka w niecierpliwą utopję: **jedni stają się leniwymi reformistami, drudzy znowu mimo klęsk ich teorji i praktyki, trzymają się nadal komunistów**.

To chroniczne rozczarowanie mas, te rozłamy w idei i w organizacji i fakt istnienia w partji już 3 pokoleń, kładą na proletarjat największe i najcięższe zadanie:

utrzymanie na wysokości socjalistycznego ducha walki, tego marksowskiego ducha w robotniku polskim, który najlepiej ze wszystkich rozumie czekanie i porę ataku, badającą wstrzemięźliwość i entuzjastyczny romantyzm otwartego boju.

W obecnym czasie przejściowym, w którym żadne zwycięstwo nie jest naszem wyzwoleniem, a żadna klęska nie może nas pozbawić wiary, że wroga pobijemy, w tym czasie najważniejszym naszym obowiązkiem jest nie to, abyśmy byli czynnymi, ale abyśmy *istnieli* i abyśmy pielęgnowali ideologję proletarjatu walczącego.

Bo między ciężkim, opasłym reformizmem a beztreściwym frazesem rewolucyjnym, między codziennością a awanturnictwem prowadzi nasza ciernista droga, pełna gwarancji, że na niej nie zbłądzimy o zmroku.

W okresie sprawozdawczym biliśmy świadkami dwuch bardzo ważnych momentów dla całości P.P.S. a szczególnie na terenie Łodzi. Doszliśmy do porozumienia z grupą niezależnych socjalistów (Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy), niezadowolonych przez pewien czas za rzekomo niewłaściwą naszą taktykę partyjną—pójścia na prawo.

Rychło jednak przekonali się, że byli w błędzie i złożyli akces do P.P.S. Tym sposobem niezależni socjaliści przestali istnieć jako partja. Pozostali tylko nieliczni niedobitkowie Kruka.

Drugi moment: znalazła się nieliczna grupka ludzi, zarzucających nam, że jesteśmy zbyt lewicowi i za radykalni i poszli do napełnionego żłobu rządowego, by rozpłynąć się wśród lewiatańczyków przemysłowych i rolnych. Nieliczni otumanieni w Łodzi robotnicy szumnemi hasłami „frakcji rewolucyjnej" już po trzech miesiącach poznali się na farbowanych lisach i gremjalnie powrócili do szeregów P.P.S. Pozostało tylko kilku „oficerów", lecz bez armji. Fraccy oficerowie zostaną zdegradowani na szeregowców.

Ataki na P.P.S. nie powiodły się. OKR. razem z całą partją stał na stanowisku konsekwencji politycznych. Jesteśmy siłą polskiego robotnika. Czeka nas trudna walka, lecz jesteśmy na dobrej drodze i ze spokojem i siłą idziemy naprzód po linji socjalizmu rewolucyjnego.

Stanowisko nasze—demokratyczny rozwój państwa nie uległo zmianie. Za Polskę biorą odpowiedzialność faktyczną tylko chłop i robotnik i oni tylko muszą być gospodarzami tego kraju, bo walczyli o wolność polityczną. Pierwszy rząd ludowy lubelski tow. Daszyńskiego dał zręby demokratyczne ustroju państwowego Polski. Piłsudski wtedy stał na stanowisku demokracji, a obecnie twierdzi, że uczynił to z łaski i że się tego wstydzi.

O wojnie 1920 r. sowiecki generał Tuchaczewski napisał książkę i otrzymał odpowiedź od marszałka Piłsuds-

kiego, który pisze, że sowiety musiały uciekać z pod Warszawy, ponieważ naczele rządu stał wice-premjer Daszyński, wódz proletarjatu socjalistycznego. A teraz pluje na przedstawicielstwo ludowe.

Przesyła się specjalne fotografje z dedykacjami wodzowi faszyzmu Musoliniemu.

Przekracza się budżet o pół miljarda złotych. Tylko w samym okresie przedwyborczym, budżet Prezesa Rady Ministrów z funduszu dyspozycyjnego wydaje się dodatkowe 6 miljonów złotych, a sprawozdania z tych wydatków niema, bo to są fundusze, z których wyliczać się nie trzeba, ale to są nasze podatki.

Na komisji senackiej mówił p. marszałek Piłsudski, że najwięcej kradną oficerowie wysokich rang i w dodatku ministrowie spraw wojskowych. Mimo żądania Sejmu, nazwiska tych oficerów ministrów dotychczas nie zostały ujawnione i złodzieje są na wolności.

Minister skarbu Czechowicz, kiedy został przez Sejm postawiony przed Trybunał Stanu podał się do dymisji i żalił się, że miał zamkniętą drogę do Sejmu przez większość rządu, gdyż tylko trzech ministrów opowiedziało się za Czechowiczem. Posunięcia rządu to istny groch z kapustą.

Projektuje się pogorszenie konstytucji na korzyść Lewiatana przemysłowego i obszarniczego.

Podatek krwi potu i pracy płacić będzie robotnik i chłop, a rządzić będzie kapitał i biurokracja.

Nasz projekt zmiany konstytucji przewiduje pogłębienie demokracji. Nie chcemy wojny domowej, lecz jeśli nam odbiorą możność walki legalnej, to wyjdziemy na ulicę.

Przemówienie tow. Wielińskiego zostało nagrodzone burzą oklasków.

Sekretarz okręgowy tow. E. Ajnenkiel zdaje sprawozdanie organizacyjne oraz zecerni za okres sprawozdawczy. Jest to piękne cyfrowe i porównawcze, dobrze opracowane sprawozdanie, wykazujące wzrost wpływów partyjnych na wszystkich terenach.

Skarbnik Okręgowy tow. Józef Wojdan zdaje cyfrowe sprawozdanie za okres sprawozdawczy.

Tow. Henryk Piotrowski składa sprawozdanie administracji tygodnika partyjnego „Łodzianina". Liczba prenumeratorów wzrosła o 50 proc. Bezrobotni otrzymują pismo bezpłanie.

Tow. Ignacy Małecki składa sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Tow. Teofil Pol składa sprawozdanie Sądu partyjnego.

Następnie, witany serdecznie oklaskami, wchodzi na trybunę tow. prezydent Br. Ziemięcki.

Referat tow. posła Ziemięckiego.

Tow. Wieliński zagajając konferencję omówił międzynarodową sytuację polityczną, zaznaczył również o naszej sprawności organizacyjnej. Sprawność ta była udziałem wszystkich instytucji partyjnych.

Jeśli chodzi o sytuację polityczną Polski i o posunięcia rządowe, to trzeba stwierdzić, że rząd i sejmowy obóz rządowy niema wytkniętej programowej linji wytycznej, a polityka ta jest dziełem przypadku, uzależniona wyłącznie od jednego człowieka — marsz. Piłsudskiego, którego zamiary, jak dowiodło życie—nie są znane nawet najbliższym jego współpracownikom i dlatego zmuszeni jesteśmy ustosunkować się odpowiednio do każdego poczynania rządu, który niema nakreślonego planu działania. Ogólne jednak stanowisko rządu idzie po linji interesów klas posiadających i usiłowań pognębienia demokracji i przedstawicielstwa ludowego.

Walczyliśmy o dalsze ubezpieczenia społeczne i naszą zasługą jest wniesiony do Sejmu projekt ustawy o zabezpieczeniu robotnika na starość i na wypadek śmierci. Ustawa ta zaspakaja jedną z najważniejszych potrzeb robotniczych. Ustawa posiada pewne braki, które postaramy się naprawić na terenie Sejmu.

Inne zagadnienia bardzo ważne, jak walka o wyższe płace i walka z bezrobociem jest troską naszego klubu poselskiego.

W sprawie walki z głodem mieszkaniowym zajmujemy zdecydowane stanowisko i projekt nasz przewiduje masową budowę tanich mieszkań robotniczych, ładnych, zdrowych i widnych. Fundusze na budową tych domów należy zdobyć przez nałożenie podatków na bogaczy i dlatego stawiamy, by szelkie mieszkania, składające się z pokoju lub pokoju i kuchni winny być zwolnione od wszelkich poeatków a do większych mieszkań zastosować progresywny podatek. Podatki nakładać na zbytek i od przyrostu wartości majątków.

Z funduszy uzyskanych z podatku mieszkaniowego domy robotnicze winny być budowane przez państwo, samorządy i spółdzielnie mieszkanicwe. Pieniędzy nie należy dawać kamienicznikom, bo ci zdzierają duże komorne i biorą odstępne.

Rząd w swoim projekcie (wniosek ministra Moraczewskiego) przewiduje, że 25 proc. podwyżki komornego ma iść do bezdennej kieszeni kamienicznika. Ładny podarunek. Ten projekt należy zwalczać z całą siłą, zresztą projekt ten już wywołał powszechne oburzenie i niezadowolenie nawet w szeregach sanacji.

Tow. Ziemięcki omówił następnie rozdźwięki, panujące w obozie rządowym, ujawniające się bądź to w sprawie zakupu akcji towarzystwa „Gazów Wschodnich", przekroczeń budżetowyeh i w rezultacie zakończone dymisją ministra skarbu Czechowicza—kozła ofiarnego. Referent dłużej zatrzymał się nad rządowym projektem zmiany na gorsze Konstytucji. Stanowisko nasze i całej lewicy jest jasne—obrona demokracji i praw ludu pracującego. Stanowisko nasze odnosi sukcesy niewątpliwe.

Zakusy odpieramy skutecznie. Rośniemy w siłę i walka nasza będzie zwycięska. Mamy zaufanie do naszych naczelnych władz partyjnych i karnie staniemy na zew władz partyjnych, a zwycięstwo będzie nasze.

Burza oklasków nagrodziła referat tow. Ziemięckiego.

Dyskusja nad referatami.

Nad wygłoszonemi referatami i sprawozdaniami wywiązała się obszerna rzeczowa dyskusja w której zabrali głos następujący towarzysze: Adam Walczak, Stanisław Goliński, Bolesław Mierzwiński, Antoni Purtal, Józef Potkański, Antoni Szewczyk, Dr. Wieliński, Eugenjusz Ajnenkiel, Mieczysław Macander. pos. Kowalski, Sroka i Jan Haneman.

UCHWAŁY KONFERENCJI.

Po dyskusji Konferencja jednomyślnie uchwaliła następujące rezolucje:

1) Wysłuchawszy referatów t. t. Wielińskiego i Ziemięckiego o sytuacji politycznej i gospodarczej, oraz po dyskusji, Konferencja Międzydzielnicowa uchwala wyrazić C. K. W. i Z. P. P. S. pełne zaufanie i uznanie za pełną godności obronę interesów klasy pracującej w Polsce.
2) na wniosek Komisji Rewizyjnej, Konferencja przyjmuje sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i wyraża pełne zaufanie ustępującemu OKR-owi.

Protest przeciw podwyżce Komornego.

W sprawie mieszkaniowej Konferencja wyraziła protest przeciwko rządowemu projektowi podwyżki komornego i domaga się zwolnienia od podatku i podwyżki małych mieszkań.

Przyjęto jeszcze szereg wniosków natury organizacyjnej.

Wybory nowych władz.

Po wyborze Komisji Skrutacyjnej w następującym składzie: t.t. Jasiniakówna, Ambroziak, Kowalski Fr., Łuczkowski, Matwin i Sroka, Konferencja przystąpiła do wyborów nowych władz partyjnych.

Ostateczny wynik wyborów jest następujący:

Do Okręgowego Komitetu Robotniczego.

t.t. Antoni Purtal, dr. Edmund Wieliński, Stanisław Rapalski, Józef Wojdan, Eugenjusz Ajnenkiel, Stanisław Wojdan, Gustawa Moskiewiczówna, Józef Potkański, Władysław Barański, Leon Sroka, Stanisław Goliński, Stanisław Kowalski, Henryk Piotrowski, Edward Andrzejak. Władysław Dolecki, Jan Holcgreber, Adam Walczak, Klementyna Grodzicka, Mieczysław Macander, Bolesław Mierzwiński, Bolesław Gicgier, Ignacy Sałagacki, Ludwik Rękowski, Stanisław Cieślak, Ignacy Klepacki, Władysław Zięba.

DO KOMISJI REWIZYJNEJ:

t. t. Henryk Łuczkowski, Ignacy Małecki i Józef Kieler.

DO SĄDU PARTYJNEGO:

t.t. Kazimierz Hartman, Teofil Pol, Kruczkowski, dr. Mierzyński i Henryk Miller.

Obrady Konferencji zostały zakończone o godz. 5 po południu.

* * *

Tow. Wieliński ponownie został wybrany na prezesa Partji w Łodzi.

W środę, 13 marca r. b. odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie nowo-wybranego Okręgowego Komitetu Robotniczego.

W tajnem głosowaniu wszystkiemi głosami na prezesa OKR-u został ponownie wybrany wiceprezydent miasta tow. dr. Edmund Wieliński.

Wiceprezesami zostali wybrani t.t. Antoni Purtal i Stanisław Rapalski, sekretarzem okręgowym t. Eugenjusz Ajnenkiel, skarbnikiem t. Józef Wojdan i członkami Egzekutywy t.t. E. Andrzejak, W. Dolecki. K. Grodzicka, J. Holcgreber, W. Barański, H. Piotrowski, J. Potkański, L. Kastaniak, St. Wojdan i A. Walczak.

Władysław Skiba.

Wiadomości z całego świata.

Plebiscyt we Włoszech.

W przyszłą niedzielę (24-go b. m.) odbędą się we Włoszech „wybory" do parlamentu.

Właściwie nie będą to wybory, lecz coś w rodzaju plebiscytu, gdyż o wyborach można mówić, gdy wyborca ma możność wybierania posłów z list różnych stronnictw, we Włoszech zaś istnieje jedna tylko partja faszystów i wyborcy pozostawiono do wyboru tylko oddanie głosu „za" lub „przeciw" jedynej liście kandydatów.

Listę kandydatów na posłów sporządzono w ten sposób, że Wielka Rada Faszystów, wybrała z pośród tysiąca osób, przedstawionych jej przez korporacje faszystowskie, czterystu, godnych tego, aby zasiąść w parlamencie. Decydujący głos w tej sprawie miał oczywiście Mussolini.

Zgóry można przewidzieć jaki będzie wynik wyborów: „olbrzymia, przytłaczająca większość wypowie się za faszyzmem", boć niewielu będzie takich, którzy odważą się, mając w pamięci rok 1924, „głosować" przeciw i Włochy „uszczęśliwione" zostaną parlamentem, o którym Mussolini powiedział, że będzie to izba w 100 procentach faszystowska.

Jedyną zaletą tych wyborów będzie, że odbędą się one w zupełnym spokoju, ładzie i porządku i że podczas nich (nie tak, jak w końcu 1924 roku) nie padnie prawdopodobnie ani jeden strzał, nie nastąpi ani jedno uderzenie sztyletem lub pałką i nie poleje się ani jedna kropla krwi, ni rycyny.

Przy poprzednich bowiem wyborach, gdy jeszcze istniały i inne partje, Mussolini musiał zmobilizować 200,000 faszystów, którzy mieli nielada robotę i zadaniem ich było rozpędzanie opozycyjnych wieców, okładanie kijami opornych, częstowanie rycyną, porywanie w dniu wyborów na ulicach całych gromach ludzi i wymuszanie na nich odpowiedniego głosowania.

Dziś tego będzie można uniknąć i nawet nie zajdzie konieczność zamordowania któregość z kandydatów opozycji, jak to miało miejsce z socjalistą Aatonim Piccini, czołowym kandydatem „maksymalistów" w Reggio-Emila. którego porwano w nocy z mieszkania, wywieziono za miasto, przywiązano do drzewa i rozstrzelano.

Wszystko odbędzie się w najlepszym porządku...

Z Jugosławji

Rząd w dalszym ciągu prowadzi, zmierzającą do zupełnego zlikwidowania wszelkich organizacyj i związków o charakterze politycznym. Ostatnio los ten spotkał organizacje Orjune, Szudo i Chanao, tj. jugosłowiańskie, serbskie i chorwacie narodowe związki młodzieży.

Dyktatura w Niemczech

Stanowisko Stresemana, w związku z jego nieudanem wystąpieniem w Radzie Ligi Narodów w sprawie mniejszości narodowościowych, jest poważnie zagrożone. Dymisja jego jest prawie. że pewna Według pogłosek ma ona zapoczątkować dymisję całego gabinetu Milera, która nastąpi najprawdopodobniej wkrótce po świętach wielkanocnych.

Prezydent Hindenburg nosi się z zamiarem powołania do steru nowego gabinetu o charakterze prawicowym z doktorem Luthrem, jako kanclerzem.

W skład nowego gabinetu ma wejść, m. in. i generał Gröhner, autor słynnego memorjału, ujawniającego wojenne usposobienie Niemiec i wymierzonego głównie przeciw Polsce.

Prezydent, po uzyskaniu kontrasygnaty ze strony nowego gabinetu, ma zamiar na podstawie art. 48 Konstytucji Rzeszy, ogłosić dyktaturę i przenieść władzę wykonawczą na wspomnianego już gen. Gröhnera.

Rząd niemiecki opłacał bojówki na G. Śląsku.

W Szczecinie toczył się proces o t. zw. mordy kapturowe. Z zeznań jednego ze świadków gen. v. Hammersteina wyszło na jaw, że rząd niemiecki opłacał bojówki plebiscytowe, działające na Górnym Slązku.

Hen. Hammerstein stwierdził, że w roku 1920 na G. Śląsku stworzono tajne składy broni i aby sprawa nie nabrała zbytniego rozgłosu, należało zastosować poważne środki represyjne przy pomocy opłacanej przez rząd bojówki. Sprawy te, które ze względów zrozumiałych w czasie plebiscytu, musiały być trzymane w ścisłej tajemnicy, można, zdaniem świadka, obecnie już ujawnić.

Opinja polska winna w tej sprawie domagać się bezwzględnego wyjaśnienia zbrodni plebiscytowych, organizowanych z wiedzą Berlina.

Walka sowietów z Trockim.

Poraz pierwszy od wyjazdu Trockiego, prasa sowiecka wystąpiła z krytyką jego działalności. Kompanję rozpoczęli wybitni działacze komunistyczni. Jarosławski ogłasza na łamach „Prawdy" obszerny artykuł pod ironicznym tytułem „Trocki na służbie burżuazji". W artykule tym Jarosławski omawia ostatnie wystąpienia Trockiego w prasie burżuazyjnej, twierdząc, że Trocki całkowicie zaprzedał się kapitalistom i pisze to, co mu każą. „Torgowo-promyslennaja Gazeta", podając obszerne streszczenie artykułu Jarosławskiego, dodaje od siebie uwagę, że zesłanie Trockiego z politycznego punktu widzenia znalazło w całości usprawiedliwienie. Dostawszy się do świata kapitalistycznego, ten były komunista a obecnie renegat i sprzedawczyk, zdradził się ostatecznie. Już w pierwszych swoich krokach na tej arenie Trocki okazał się politycznym nieboszczykiem. W tym mniejwięcej tonie omawiają działalność Trockiego również inne dzienniki sowieckie.

Litwa szuka porozumienia gospodarczego z Polską.

„Ostpreussische Zeitung" (Królewiec) ogłasza wywiad z dyrektorem litewskiego min. spr. zagr. Zauniusem, z którego wynika, że już w najbliższych dniach Litwa przedłoży Polsce za pośrednictwem posła litewskiego w Berlinie propozycje co do umożliwienia wymiany towarów między Polską i Litwą. W zamian za zezwolenie na import towarów polskich Litwa domaga się, aby Polska anulowała zakaz wywozu drzewa spławnego.

Powstanie w Meksyku.

W dalszym ciągu nadchodzą wieści o niepowodzeniach wojsk powstańczych, tak że poważnie należy liczyć się z likwidacją całego ruchu. Rząd meksykański znalazł poważnego sojusznika w rządzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, który niezależnie od transportów broni dla wojsk rządowych, przygotowuje specjalną ekspedycję lotniczą, wyposażoną w środki do walki gazowej. Na taki rodzaj walki powstańcy nie są zupełnie przygotowani i to niewątpliwie zadecyduje o wyniku powstania.

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE P. P. S.

w Puławach i Międzyrzeczu.

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory delegatów do Rad Powiatowych Kas Chorych w Puławach i Międzyrzeczu. Wybory te przyniosły nam wspaniały sukces wyborczy, gdyż dały następujące wyniki:

Puławy: na ogólną ilość 30 mandatów z grupy ubezpieczonych, **lista P.P.S. zdobyła 24 mandaty**, pozostałe 6 mandatów przypadło wszystkim innym burżuazyjnym listom.

W grupie pracodawców P.P,S. również otrzymała 2 mandaty.

Międzyrzecze: Listy socjalistyczne P.P.S. Bund i Poalej Sjon otrzymały 17 myndatów, sanacja, endecja 9 mand., komuniści 3 mandaty.

gają się wstrzymania [automatycznej podwyżki komornego za mieszkania jedno i dwuizbowe już w chwili obecnej, gdy komorne nie doszło jeszcze do 100 proc. Niema więc nawet mowy o tem, aby mogli oni płacić komorne wówczas gdy przekroczy ono 100 proc. W budżecie pracowników umysłowych, których uposażenie miesięczne wynosi 300—600 złotych, pozycja „komorne" pochłania od 25 — 40 proc. Podwyżka obecnego komornego o dalsze 30—100 procent zmusiłaby ich do dalszego obniżania stopy życiowej i wyrzeczenia się najelementarniejszych potrzeb kulturalnych, jakiem jest mieszkanie dla człowieka oświeconego. Stworzenie funduszu państwowego lub społecznego na cele rozbudowy jest koniecznem, ale ciężarów jego stworzenia nie może ponosić wyłącznie klasa pracująca — źródła te należy szukać w obciążeniu sfer posiadających, które zbogacały się wówczas, gdy inne ubożały. W swoim czasie Grabski zrobił podarunek właścicielom nieruchomości w formie zmniejszenia wierzytelności hipotecznych o 75 procent, a ci obdarowywani kamienicznicy żadnego ekwiwalentu nie płacili. Niechaj dziś w pierwszym rzędzie zostaną opodatkowani na rzecz budowy tanich mieszkań. Wdowom, sierotom i biedakom, którzy na „czarną" godzinę składali oszczędności na hipotekach kamienicznicy spłacali grosze — i sprawiedliwość wymaga by kamieniczników dziś obciążyć. Również spożycie luksusu należy opodatkować, to samo i dochody tych co zarabiają ponad możności „normalnego" spożycia i t. d. Na wiecach zwoływanych przez związki lokatorskie w całej Polsce w dniu 17 marca będzie przyjęta rezolucja — protest, który będzie przesłany Radzie Ministrów, Marszałkowi Sejmu i Związkowi Posłów P. P. S. Lokatorzy stoją w ogniu walki i zwycięża. Lok.

Ruch zawodowy.

Ze związku elektrotechników.

Po dłuższej pracy przygotowawczej, jaką prowadziła Komisja organizacyjna przy czynnej pomocy przewodniczącego związku tow. Stefana Dietrycha, powstała na terenie Łodzi żywotna organizacja klasowa pracowników elektrotechnicznych. Fakt ten wyprowadził z równowagi „Polski (enperowsko-bebesowski) Zw. Zaw. Pracowników Elektrotechnicznych". Organizacja ta przez 4 lata nie dała znaku życia o sobie. Zostawiając monterów w kompletnem bezwładzie skutkującym, obniżenie płac, nieprzestrzeganie ustaw socjalnych i t. p. A gdy odmłodzony widać nie przez samego Woronowa, bo nadal chorujący na uwiąd starczy związek polski zaczął zwoływać zebrania, kończyły się one bez rezultatu. Panowie ci zasłużyli sobie na pogardę u każdego świadomego robotnika. Wówczas, kiedy cały proletarjat Łodzi w pamiętnym strejku powszechnym poparł włókniarzy w ich (będącej zarazem i naszą sprawą) walce przeciwko Konom i Szajblerom, gdy w Łodzi (na początku akcji) nie znalazł się żaden związek, któryby przynajmniej zewnętrznie akcji nie poparł, to „polski" związek elektromonterów miał czelność ustami swego prezesa Rychtera w ich lokalu przy obecności kompletu zarządu i dużej liczby członków oświadczyć, że „monterzy powinni pracować, bo i nas włókniarze nie poprą". Jak notatki o istnieniu naszej sekcji ukazały się w prasie, p. Rychter w płatnym ogłoszeniu nazwał nas ludźmi nieodpowiedzialnymi, oraz twierdził, iż 10-letnia działalność jego związku uprawnia mu byt. W naszem sprostowaniu, które niestety w prasie nie mogło się ukazać, bo było odpowiedzią na ogłoszenie, pisaliśmy... Komisja organizacyjna rozumiejąc złe skutki rozbicia i tak słabej niezmiernie organizacji zawodowej, proponowała wam zejście z parnasu „bezpartyjności" dla połączenia ze związkami klasowemi, oraz zlikwidowanie średniowiecznego systemu zamykania drzwi przed robotnikiem żydowskim. Na list ten nawet odpowiedzi nie było. Śmiesznym jest argument dziesięcioletniego istnienia, Panie Elektromonterze! Jak długo istniała lampa naftowa? A jednak została zastąpiona elektrycznością, gdy okazała się niecelowa.

Mniejsza o to zresztą. Wychodząc z błędnego punktu wyjścia, trafić musicie również błędnie. Wobec tego, że my chcemy lepiej żyć niż dotychczas, słusznie oceniając życie społeczne, tworzymy ogniwo w łańcuchu walczących przeciwko wyzyskowi i rzywdzie, by sobie i przyszłym pokoleniom zapewnić warunki życia stu procentowego człowieka. Jeżeli chodzi o naszą praktyczną działalność, to mamy do zanotowania dość poważną akcję w obronie zdobyczy socjalnych, uwieńczoną już częściowo pomyślnym skutkiem w kilku firmach. Pracę tę niezmordowanie nadal będziemy prowadzić. W związku z ustawą przemysłową i ograniczeniem ilości praktykantów, urządzamy w sobotę dn. 2 marca 1929 roku o godz. 7.30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Narutowicza nr. 50 zebranie. B. L.

Z życia partji.

Dzielnica Prawa.

W środę dnia 20 marca rb. o godzinie 7 m. 30 wiecz. przy ul. Piotrkowskiej 83, tow. Augustyniak, wygłosi dalszy ciąg swego odczytu, o liczne i punktualne przybycie członków i sympatyków prosi Komitet

Dzielnica Lewa.

W niedzielę, dnia 17-go marca 1929 roku o godzinie 10.45 rano w sali Kinematografu Oświatowego (ulica, Wodny Rynek № 44) Komisja kulturalno-oświatowa dzielnicy Lewej P.P.S. urządza

PORANEK WOKALNY

z urozmaiconym programem:

Na obecność członków P.P.S na poranku liczymy z całą pewnością.

Wejście od osoby 50 groszy.

Komitet

*

W sobotę dn. 16 bm. punktualnie o godz. 7 w. odbędzie się ZEBRANIE dla członków Partji i sympatyków, na którem ławnik Wydziału Opieki Społ. A. Purtal wygłosi referat pt. „Obecna sytuacja polityczna". O przybycie prosi KOMITET

UWAGA: W sobotę, dn 23 b. m. wygłosi referat Ada KOZIOŁKIEWICZ SKRZYPKOWSKA p. t. „Kobieta a polityka".

Dzielnica Księży Młyn.

W sobotę, dn, 16 marca r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie (masówka) członków i sympatyków. Tow. sekretarz okręgowy Eugenjusz Ajnenkiel wygłosi referat na temat zgłoszonego w Sejmie projektu P.P.S. zmiany obecnej Konstytucji.

Prosimy o liczne przybycie.

Dzielnica Górna.

W niedzielę, dnia 24 marca r. b. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie (masówka) dla członków i sympatyków.

Prosimy o liczne przybycie.

Ruda Pabjanicka.

W niedzielę, dnia 17 marca r. b. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Rynkowej Nr. 5, odbędzie się doroczna konferencja członków P. P. S. w Rudzie Pabjanickiej, na której zostaną wygłoszone referaty polityczne doby obecnej, oraz dokonane zostaną wybory nowego komitetu lokalnego.

Prosimy o liczne przybycie.

Z życia T.U.R.

W sobotę, d. 16 b.m. o godz. 7 wiecz. w dzielnicy Zielonej dr. Szusterowa wygłosi odczyt o gruźlicy.

W niedzielę, dnia 17 b. m., o godz. 10 rano w dzielnicy Widzew ob Rosset wygłosi odczyt p. t. „Samorząd a klasa robotnicza".

Z życia młodzieży T.U.R.

Walne zebranie członków.

W sobotę, dnia 16 marca r. b. o godz. 7-ej wieczorem w sali Rady Miejskiej ul. Pomorska 16, odbędzie się **Walne Zebranie Członków** Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Sprawozdanie z II-go Zjazdu Organizacji Młodzieży T.U.R. 3) Zlot Wiedeński 1929 r. 4) Obozy letnie, 5) Sprawy organizacyjne, 6) Wolne wnioski.

Wstęg mają wszyscy członkowie Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R.

Konferencja międzydzielnicowa.

W sobotę. dnia 23 marca r. b. o godz. 7-ej wiecz. w sali przy ul. Narutowicza 50, odbędzie się nadzwyczajna Konferencja przedstawicieli Kół. Sprawy bardzo ważne. Wstęp na Konferencję mają: Komitet Wykonawczy, Zarządy Kół z delegatami w stosunku 1 na 15 członków, Komisja Rewizyjna, Sąd Organizacyjny oraz delegaci Zarządu oddziału łódzkiego T. U. R-a.

Sekretarjat Kom. Wyk. Ł.O.M.T.U.R.

Koło im. St. Worcella
ul Juljusza 28.

W niedzielę, dnia 17 b.m. o godz. 10 rano odbędzie się wycieczka do pracowni Rzeźbiarskiej art. p. Lubelskiego.

W poniedziałek, dn. 18 b.m. o godz. 7-ej wiecz. sekcja Samokształceniowa i dramatyczna.

W środę, 20 b. m. o godz. 6.45 zbiórka w lokalu potem wymarsz na odczyt do Kina Oświatowego.

W piątek, dn. 22 b. m. o godz. 7-ej wiecz. wykład na t. „Parlamentarne prowadzenie obrad".

Koło im. G. Narutowicza
ul. Rzgowska 143.

We wtorek, dnia 19 b.m. o godz. 7-ej sekcja Samokształceniowa.

W czwartek, dnia 21 b.m. o godz. 7 posiedzenie zarządu.

W piątek, dnia 22 b. m. o godz. 7-e wiecz. czorem odczyt tow. M. Adamskiego na t. „Rozwój Społeczeństwa" ciąg dalszy. Codziennie od 5—7 i w niedzielę od 3—5 zbiórki Czerwonego Harcerstwa.

Koło im. G. Daniłowskiego
ul. Aleksandrowska 36.

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 3 po poł. herbatka towarzyska.

W poniedziałek 18 b. m. sekcja muzyczna.

W środę, dnia 20 b. m. o godz. 7 wieczór, odczyt.

W czwartek, dnia 21 b.m. o godz. 7 posiedzenie zarządu.

W piątek, dnia 22 b. m. o godz. 7 wieczór ogólne zebranie członków.

Koło im. L. Waryńskiego
ul. Letnia 1.

W poniedziałek, dn. 18 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odcędzie się posiedzenie zarządu.

W czwartek, dnia 21 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem sekcja muzyczna.

W sobotę, dnia 23-go o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się sekcja Samokształceniowa.

Koło im. A. Napiórkowskiego
ul. Suwalska 1.

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 3 po poł. sekcja muzyczna. We wtorek dn. 19 bm. sekcja dramatyczna o godz. 7 wiecz.

W środę dn 20 bm ogodz. 7 w. roboty ręczne.

W czwartek dnia 21 bm. o godz. 7 wiecz. sekcja dramatyczna.

W piątek dn. 22 bm. o godz. 7 w. posiedzenie zarządu i sekcja samokształceniowa.

Koło im. St. Okrzei, ul. Rokicińska 54.

W środę dnia 20 bm. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

W piątek dnia 22 bm. o godz. 7-ej wiecz. posiedzenie zarządu.

W sobotę dnia 23 bm. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków.

Koło im. St. Żeromskiego
ul. Targowa 31.

W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 3 po poł. herbatka towarzyska.

W środę dn. 20 bm. o godz. 7 wiecz. posiedzenie zarządu koła.

W sobotę dn. 23 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt dla członków i sympatyków.

Koło im. B. Limanowskiego
ul. Fabryczna 2.

W poniedziałek dn. 18 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie zarządu koła, oraz wieczór dyskusyjny.

W piątek dnia 22 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

Sport

R. T. S. „Widzew" — Ł. K. S. 2:0 (1:0).

Rozegrany ubiegłej niedzieli mecz w piłkę nożną między Ł. K. S. i Widzewem przyniósł, pomimo stałej przewagi w polu tego pierwszego, zwycięstwo drużynie robotniczej.

Drużyna Ł. K. S. wystąpiła bez Króla i bramkarza Mili, Widzew bez Pieca.

Treningowe te zawody, pomimo przejmującego zimna, ściągnęły około 800 widzów.

Bramki strzelili Uptas i Strzelczyk.

Przedmecz rozegrany między R. K. S. TUR. i Ł. K. S. II zakończył się po bardzo ładnej grze zwycięstwem Ł.K.S. w stosunku 3:2.

Drużyna TUR. przedstawia obecnie równy zespół, który przy pilnym treningu może odegrać w mistrzostwach klasy B rolę pierwszorzędną.

KOMUNIKAT.

Kurs dla ławników Sądów Pracy, który odbywał się w lokalu Związku Pracowników Kas Chorych, został zakończony w dniu 12 marca 1929 roku. O miejscu i terminie rozpoczęcia seminarjów (kursa praktyczne), które się będą jeszcze odbywały, słuchacze zostaną powiadomieni za pośrednictwem „Łodzianina".

ZEBRANIE INWALIDÓW PRACY.

W związku inwalidów pracy w lokalu własnym przy ul. Podleśnej nr. 26 odbędzie się Roczne Zebranie członków i wybór nowego Zarządu. W pierwszym terminie o godz. 9 rano, w drugim terminie o 10 rano i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Roczne Zebranie Tramwajarzy.

W sobotę, dnia 16 marca, r. b., o godz. 22 m. 30 w sali O.K.Z.Z., ul. Narutowicza 50, odbędzie się Zebranie roczne sprawozdawcze Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział w Łodzi (tramwajarze).

W razie nieprzybycia dostatecznej iczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż samego dnia o godz. 23 i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na wadja przy przetargach miejskich będą przyjmowane oprócz listów gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego także listy gwarancyjne prywatnych banków akcyjnych o kapitale zakładowym nie mniejszym, niż 2 i pół. miljona złotych

Łódź, dnia 15 marca 1929 roku.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszem zawiadamia, iż termin składania ofert na wykonanie instalacji elektrycznego oświetlenia w wybudowanej kolonji mieszkaniowej na terenie Polesia Konstantynowskiego w Łodzi został przesunięty z dnia 15 marca 1929 roku na dzień 22 marca 1929 roku o godz. 11.30.

Magistrat m. Łodzi.

W niedzielę, dnia 17 marca r. b. o godz. 10 rano w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16, odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA

z okazji odsłonięcia sztandaru

Koła organizacji młodzieży T. U. R-a imienia Ludwika Waryńskiego przy ulicy Letniej Nr. 1 na Kozinach.

Uroczystość przypada na 40-tą rocznicę bohaterskiej śmierci patrona Koła tow. L. Waryńskiego.

W programie: referat na temat życia Waryńskiego, odsłonięcie sztandaru, występy Chóru, oraz sekcji: Muzycznej i Literacko—Dramatycznej.

Prosimy o liczne przybycie.

OGŁOSZENIE.

„Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczoną konkurencję na roboty, związane z ułożeniem nawierzchni asfaltowej, na ul. Piotrkowskiej na przestrzeni od Placu Wolności do ul. Nawrot i na Placu Wolności z asfaltu walcowanego lub twardo-lanego w ilości około 20.000 m.2 na warunkach, które są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji — Plac Wolności Nr. 14, III piętro), codziennie od godz. 10-ej do 13-ej.

Oferty z wypełnionym ślepym kosztorysem, który można otrzymać w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji), w zapieczętowanych i olakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty asfaltowe" po uprzedniem złożeniu w Kasie Miejskiej wadjum w kwocie zł. 20.000 (dwadzieścia tysięcy złotych) w gotówce, listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach 2, 3 i 4 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. O. P. 5284-III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej tych kursu, ustalonej w tym okólniku, należy składać w Wydziale Budownictwa do dnia 25 marca 1929 roku do godz. 12-ej, w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert. Każdy oferent w składanej przezeń Magistratowi ofercie winien zaznaczyć, że uznaje w zupełności, iż przeczytał ogłoszenie Wydziału Budownictwa z dnia 5 marca 1929 roku przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi ogólne i techniczne warunki przetargu są mu znane i uważa je dla siebie za obowiązujące".

Obrady nad budżetem w Senacie.

W OBRONIE PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Przemówienie tow. sen. Danielewicza w Senacie.

Sprawa Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej była objektywnie referowana przez p. referenta. Mamy uznanie dla M. P. i O. S. za to, że przedłożyło ustawę o scaleniu ubezpieczeń socjalnych, przewidująca ubezpieczenie na starość. Jednak mamy zastrzeżenia, że ustawa ma wady, gdyż pozbawia władz autonomicznych, a są w tej ustawie przewidziani mianowańcy. Uważamy, że taka ustawa, która obejmuje szerokie rzesze, winna mieć władze wybieralne autonomiczne, winna być demokratyczna.

O pracy i opiece społecznej można mówić tak, jak się komu żywnie podoba. Prawda, że u nas w Polsce mamy wiele dekretów, wiele ustaw prawnych.

Chociaż one są niewystarczające, ale w każdym razie prawnie obowiązują, a przynajmniej obowiązywać winny tych, którzy je w codziennem życiu jednak łamią, bo jeżeli się rozchodzi o ochronę pracy, to prawie, że żadnej ochrony niema. Jeżeli weźmiemy 8-godzinny dzień pracy i 46 godzinny tydzień pracy, które obowiązują w przemyśle, to ona w bardzo minimalnym procencie jest stosowana i to tylko tam, gdzie są silni, dobrze zorganizowani robotnicy w związkach zawodowych, a natomiast w całej rozciągłości, a w szczególności w momentach kryzysu, to prawo i ustawy są łamane siłą przez właścicieli fabryk i warsztatów pracy. I jeżeli ta statystyka wykazuje, że było 4.000 przekroczeń w ustawie pracy, jeżeli było 2.000 przekroczeń w sprawach o urlopy, to są to tylko te dane, które na podstawie zażaleń i zaskarżeń były protokółowane w inspekcji pracy. Ale w tych ośrodkach, gdzie nawet inspekcja pracy urzęduje, gdzie jest kilka obwodów, przecież i tam jest cały szereg nadużyć, nie mówiąc już o miejscowościach, gdzie niema inspekcji pracy, gdzie inspektor pracy ma do objazdu kilka powiatów, kilka miast, w których przemysł jest dość liczny i do tego drobny.

To właśnie jest powód, że inspektorów pracy jest za mało, że oni załatwiają tylko sprawy wtenczas, kiedy się do nich zgłasza, a przecież obowiązkiem inspekcji pracy winno być, ażeby warsztaty pracy odwiedzała nietylko wtenczas, kiedy jest zawezwana albo wpłynie skarga, ale ażeby ona to robiła wtenczas, kiedy chce i żeby mogła spotkać te wszystkie rzeczy, które są, a które dopiero są uporządkowane wtenczas, kiedy inspektor pracy ma przyjść do warsztatu pracy.

Jeśli się mówi o opiece pracy, to trzeba mieć dążność — tą dążność zdaje się winna być ze strony rządu—ażeby podnieść płace robotnicze, bo mam zaszczyt przemawiać jako ten, który przemysł zna, który z tym przemysłem od szeregu lat jest zżyty i pracował, i miałem możność go poznać nietylko z tej dobrej strony oficjalnej, gdzie jest wszystko gładko, ale z tej brudnej i z tej sękatej strony również go miał możność poznać i dlatego to co mówię, nie mówię tego na podstawie statystyki, nie mówię tego, co napisali ludzie, którzy dorywczo do tych rzeczy się dotykają, a mówię tę naturalną rzeczywistość. I jeżeli ma być odpowiednia opieka, to tutaj przedewszystkiem powinno być dążenie, ażeby podnieść płace robotnicze, bo jeżeli nawet inspekcja pracy wykazuje oficjalną statystykę, że u nas zarobki są 5-złotowe, a powinny być 9-złotowe, to ja stwierdzić muszę, że jeżelibyśmy wzięli przeciętne zarobki wszystkich ludzi, którzy z pracy żyją, szarych robotników, to one nie będą równały się 4 złotym. To tylko wyjątkowo pewne grupy robotników i rzemieślników mają wyższe płace. Jeżeli nawet tutaj statystyka wykazuje, że włókniarze w Łodzi już dochodzą do minimum poziomu płac, to ich jest minimalna ilość; ponieważ te maszyny już dziś wycofują i sprowadza się system angielski, gdzie niema przędzarzy, ale są prządki. Zdolna prządka gdy zarabia 20—30 zł. tygoeniowe t.j. dobrze, a bywa że zarabia tylko 15—16 zł. Takie zarobki są powszechne, gdzie cały szereg kobiet pracuje w przemyśle, a które intensywnie pracują, mają takie zarobki. Tego statystyki urzędowe nawet nie notują, ponieważ statystyka opiera się na tabeli płac, która obowiązuje przemysłowców, ponieważ oni w dobrowolny sposób, jako zrzeszenie te tabele płac podpisują i to zaakceptował inspektor pracy. Sprawa cennika nie jest przestrzegana i w całym szeregu fabryk są nieustanne zatargi, nieustanne walki strejkowe nie o to, żeby podwyższyć płace, ale o to, żeby je wyrównać do tabeli, jaka obowiązuje. Są z tego tytułu sprawy sądowe. Prawda, że dzisiaj ta rzecz jest uproszczona, że zaczęły działać Sądy Pracy. Ale jeżeli robotnik wygra sprawę w sądzie, jeżeli wygra 5, 10 lub 20 złotych należne mu, to materjalnie przegra, ponieważ w tym zakładzie jest pozbawiony pracy. Fabrykant zawsze może powiedzieć, że wymawia na 14 dni i robotnik idzie z kwitkiem szukać pracy, a znaleźć pracę dzisiaj nie jest tak łatwo, ponieważ jest wielkie bezrobocie.

Jeśli mówimy o opiece społecznej, że pracę trzeba szanować, to nie chciałbym, żeby to była tylko deklaracja, ale żeby praca miała opiekę rzeczywistą.

Praca, która stwarza bogactwa, która jest podwaliną każdego narodu i każdego Państwa, winna mieć naturalną opiekę. Jeżeli dziś rozumiemy dobrze, jako przedstawiciele klasy robotniczej, że Polska nie może wszystkim zadaniom odrazu podołać, to jednak w tym kierunku musi zdążać, w tym kierunku musi iść. Klasa robotnicza wykazała wcześniej, że dorosła do utrzymania świadczeń socjalnych.

Klasa robotnicza dorosła już wtenczas, kiedy wszystkie warstwy posiadające w Polsce nie miały odwagi podnieść ręki na wielkiego pana, ukoronowanego złotą koroną, djamentami sadzoną; klasa robotnicza umiała się zorganizować, umiała skutecznie walczyć i umiała krew przelewać, oddając wszystko to, co najdroższe, by zdobyć Wolność. (Oklaski na ławach P. P. S.)

Jeżeli takie poświęcenie było ze strony klasy robotniczej, ze strony ludu polskiego, to dziś nie może być żadnej wątpliwości, że ubezpieczenia muszą być i opieka ze strony rządu jest obowiązkiem. Żywi obywatele muszą iść naprzód. Klasa robotnicza jest żywotna i tę żywotność wykazuje. I nie trzeba tak rozumować, że to są obywatele niższej klasy, niższego stopnia, że poczucie ich obowiązków obywatelskich, ich dążeń są tak poprostu ciemne, jakby jaskiniowe. Tak nie jest, w tych dzisiejszych warunkach trudnych, w tych warunkach gospodarczych, dzisiejszej wyjątkowej nędzy, klasa robotnicza, najwięcej zrozumienia miała dla Państwa, czekając cierpliwie miesiące i lata na zmiłowanie, kiedy to nareszcie będzie załatwione przez ustawodawstwo, że do tych rzeczy nie zdążali gwałtami tylko czekali. I jeżeli tak, to trzeba w tym kierunku iść, ażeby nie przeistoczyło się w niecierpliwość.

Proszę panów! poruszono tu również sprawy emigracji. Prawda, że polacy emigrowali nie dopiero po wojnie, że przed wojną była emigraca i to różnorodna. Jedni emigrowali dlatego, że chcieli polepszyć swoją dolę, chcieli zobaczyć świat, inni emigrowali dlatego, bo gdyby nie emigrowali to musieliby zgnić w więzieniach albo w tajgach Sybiru. Takich emigrantów we wszystkich krajach i za morzami było bardzo dużo. Ci emigranci, ci czarni robotnicy mieli poczucie obowiązku i z poza mórz szli walczyć o Polskę i z poza mórz dawali swoje oszczędności dla kraju polskiego. I dzisiaj tak sądzić robotników z trybuny sejmowej czy senackiej i mieć wątpliwości co do ich poczynań obywatelskich to mnie wprawia w wielkie zdziwienie. Ja uważam, że sprawy opieki społecznej całego ogółu ludu pracującego, który jest tą podstawą życia gospodarczego, który jest tym fundamentem kraju i narodu i jego bogactwa, lekceważyć nie można. I ja tu mam zaszczyt nie jako teoretyk i jako człowiek książki, ale jako człowiek od warsztatu, mówić prawdę, która w życiu ludzkim tkwi. Te wątpliwości muszą prysnąć, bo musi nastąpić rzeczywistość taka, która się liczy z tem, że w Polsce jest lud, że lud swoją krwią o swobotę i wolność walczył, i teraz nie chce mieć w tym kraju mniejszych praw, że ci świeccznicy i zbawiciele, którzy chcą mu okroić prawa i mówią, że oni są reprezentantami narodu. (Głos: Kto to mówi?) To jest p. senator Perzyński. Z tej trybuny wczoraj był łaskaw powiedzieć, że pogorszenie konstytucji to jest prąd ożywczy.

U nas obecnie zaczynają wiać prądy górskie, że chcą władze uosabniać w jednej osobie. My byliśmy świadkami uosobionej władzy w monarchjach, potęgach świata, koronowanych, osadzonych nie indywidualnym rozumem, ale pewną kilku ludzi, którzy byli często złymi dla państwa i dla tego, który ich słuchał.

Taką alfę i omegę znaleść, znaleść taką jednostkę, że wszystkie rzeczy ujmie i potrafi je rozsądzić, to Panowie wiedzą, że niema nigdzie. Takie jednostki podobno się rodzą, ale we wszystkich kierunkach znowu nie są specjalistami i dlatego, proszę Panów, jeżeli są dziś pozory niby tak niewinne, że to udoskonalenie dzisiejszego prawa ma być tak niewinniutkie, że ma być uosobiona władza w jednej osobie, to mam wielkie wątpliwości, bo się wytwarza nowy kierunek grupy, która chce w dalszym ciągu przewodzić. Ale nie zapominamy, że dużo z tych panów, którzy dziś takie kierunki proponują, było w naszych szeregach Polskiej Partji Socjalistycznej i oni uczyli nas o szczerej polskiej demokracji, uczyli nas kiedyśmy byli młodymi chłopcami i oni również byli młodymi. Ale w życiu są takie zmiany i przemiany, że jak ludzie przychodzą do wyżyn, to mówią po co mielibyśmy się z nizinami mieszać, a trzeba niziny pociągnąć za sobą, a nie robić przeszkód, bo przeszkody są w skutkach niebezpieczne czasem i szkodzą tym, którzy o tem myślą. Dlatego uważam, że Polska musi pozostać szczerze demokratyczną, szczerze ludową, bo lud o tę Polskę walczył, lud tę Polskę wywalczył, lud ją ugruntował a parlamentaryzm, który dziś jest tak obrzydzony, oplwany, to stwierdzić muszę, że w najcięższej chwili, w największej trosce o byt Państwa Polskiego w r. 1920, to na zew parlamentu, na zew przedstawicieli robotników i chłopów, biorących udział w rządzie szli, ochotnicy nasi, nie szli powołani (Oklaski na lewicy), ale szli przed szeregi, szli sami, nie wołani i ponosili ofiary. Proszę Panów, tak te rzeczy prędko u nas mijają w pamięci niektórych Panów, tak prędko się o nich zapomina, i to co było piękne, wzniosłe, nad czem się hymny pisało, to wszystko przechodzi do porządku dziennego w szary kąt i tworzy się nowe rzeczy, które nie są żadną nowością, a są tylko powtórzeniem starych zasad, pożyczonych często, jakie się na gruncie polskim przyjąć niepotrafią, bo lud polski ukochał wolność i tę wolność utrzymać potrafi. A jeżeli Panowie powiadają, że Polska kiedyś upadła dla tego, że była swawola, to niech Panowie nie zapominają, że to była swawola jednej kasty, kasty szlacheckiej, że chłop wtedy nic nie miał do gadania, a robotnika takiego typu nie było. Kasta rządząca obecnie może zaprzepaścić niezależność kraju, ale klasa robotnicza tę niezależność obronić potrafi (Oklaski na lewicy).

Konowie z Widzewa skazani na areszt

za brudy na posesjach fabrycznych.

We wtorek wieczorem jedna z agencji prasowych rozesłała do pism łódzkich wiadomość, iż członkowie zarządu „Widzewskiej Manufaktury" Uszer Kon, jego syn Maks i dwaj zięciowie Bossak i Bielszowski skazani zostali po 10 dni bezwzględnego aresztu każdy za to, że mimo wielokrotnych monitów władz administracyjnych, nie doprowadzili do porządku swych 176 domów, których stan sanitarny zagrażał zdrowiu mieszkającym tam rzeszom lokatorów — robotników.

Równocześnie starostwo grodzkie—głosiła ta wiadomość, o której zakomunikował agencji naczelnik wydziału karnego Starostwa — doprowadzi te domy do porządku na rachunek Widzewskiej Manufaktury.

Takiemu energicznemu stanowisku władz możnaby było tylko przyklasnąć.

Tymczasem w godzinach wieczornych do redakcji pism łódzkich, oraz agencji, która wiadomość tę nadała zatelefonowali przedstawiciele władz administracyjnych i policyjnych m. in. zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego m. Łodzi p. Syska.

Wywiązała się mniej więcej taka rozmowa.

— Czy panowie umieszczacie wiadomość o skazaniu zarządu Widzewskiej Manufaktury.

— Tak jest

— Chodzi właśnie o to by panowie tej wiadomości nie dali. Będzie to obywatelskie stanowisko, gdyż Widzew grozi, że w razie skazania ich, a decyzja jeszcze przez starostę podpisana nie została i opublikowanie tej wiadomości, zamknie fabrykę...

I w wyniku tych rozmów popartych autorytetem osoby p. wojewody wiadomość w tej sprawie nie ukazała się.

* * *

Trudno jest zaiste pisać komentarz do tej „nierzeczywistej rzeczywistości".

„Król" Widzewa grozi„ grozi zamknięciem fabryki i władze na lep tej groźby idą...

Dziwny jest doprawdy stosunek władz Rzeczypospolitej Polskiej do króla wyzyskiwaczy z „Widzewa".

Gdy w roku 1920 zdezerterował syn Uszera, Henryk Kon, b. prezydent Stanisław Wojciechowski skorzystał z prawa łaski... bo Uszer Kon zagroził zamknięciem fabryki.

Gdy w lutym 1929 r. odbywał się pogrzeb Edwarda Ciesińskiego, który umarł wskutek ran zadanych mu przez Alberta Kona, władze zarządziły potajemny pogrzeb — gdyż Uszer Kon zagroził, że w razie demonstracji robotniczych — zamknie fabrykę.

Gdy w dniu 7 marca odbyć się miała licytacja zasekwestrowanych na skutek niezapłacenia 4 zł milj. podatków, towarów Widzewskiej Manufaktury — licytację odroczono — bo Kon zagroził że zamknie fabrykę...

Gdy w dniu 12 marca p. Starosta Grodzki w Łodzi, skazał Uszera Kona, Maksa Kona i innych członków rodziny widzewskiej manufaktury po 10 dni aresztu każdego, władze, miast same opublikować ten wyrok, świadczący o ich dbałości o zdrowie mieszkańców 176 domów, zabiegają by wiadomość o tem nie ukazała się w pismach... w imię dobra publicznego! A nadomiar złego myśli się o częściowej zmianie tego wyroku... przez pociągnięcie do odpowiedzialności tylko jednego członka zarządu.

A więc Konowie są ponad prawem...

Wolno im nie składać daniny krwi, wolno im nie płacić podatku, wolno im zatruwać i wydawać na łup epidemji tysiące ludzi — słowem wolno im wszystko, czego nie wolno przeciętnemu obywatelowi...

Nie możemy, niestety, napisać tego co sobie o tem pomyśli każdy kto to przeczyta,..

Nie chcemy bowiem by nas skonfiskowano. Wac. Pol.

Protest lokatorów całej Polski.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli związków lokatorskich i postanowiono, w związku z wniesionym do Sejmu rządowym projektem ustawy podwyżki komornego na cele rozbudowy, zwołać na dzień 17 marca w całej Polsce wiece protestujące przeciwko projektowi, który godzi w interesy żywotne najszerszych mas pracujących fizycznie i umysłowo. Przedstawiciele Tow. „Lokator" t.t. Dr. Mierzyński i Jan Haneman motywowali na zebraniu swe stanowisko ostrego protestu tem, iż robotnicy, których zarobki są bardzo marne, doma-

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — Oddział w Łodzi.

W niedzielę, dn. 17 marca r. b. o godz. 6-ej wieczór w lokalu O. K. R. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 83, odbędzie się

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA

z porządkiem dziennym:
1) zagajenie zebrania,
2) wybór prezydjum,
3) odczytanie protokułu ostatniego walnego zebrania,
4) sprawozdanie Zarządu za rok 1928,
5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
6) zatwierdzenie budżetu na rok 1929,
7) wybór nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego,
8) wolne wnioski.

Gdyby Walne Zebranie w powyższem terminie nie mogło się odbyć z powodu braku statutowego kompletu, odbędzie się Walne Zebranie o godz. 7-ej z tym samem porządkiem dziennym bez względu na liczbę obecnych.

Prawo brania udziału w Walnem Zgromadzeniu mają prawo jedynie członkowie z niealegający ze składkami (§ 6 b statutu). ZARZĄD

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi.

W sobotę, dnia 23 marca 1929 r. o godz. 6 po południu w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się

Walne Zgromadzenie Pełnomocników

spółdzielni z następującym porządkiem obrad:
1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokułu.
3) Referat dyr. Rapadkiego.
4) Sprawozdania:
   a) Bilans i R-k Stret i nadwyżek.
   b) Sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu.
   c) Podział Czystej Nadwyżki.
5) Budżet na rok 1929.
6) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.
7) Podniesienie djet za posiedzenia Rady Nadzorczej.
8) Wolne wnioski.

Uprasza się P. P. Pełnomocników o niezawodne i punktualne przybycie

Rada Nadzorcza
Powsz. Spółdz. Spoż. w Łodzi.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na wykończenie wybudowanej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi, składającej się z 20 trzypiętrowych kamienic mieszkalnych o łącznej pojemności około 255.000 mtr. sześc. (dwustu pięćdziesięciu pięciu tysięcy metrów sześciennych).

Oferty można składać na poszczególne kompleksy kamienic, określone i oznaczone cyframi rzymskiemi na planie sytuacyjnym, załączonym do warunków przetargu, na jeden lub kilka tych kompleksów lub na całość kolonji, zaprojektowanej do wykończenia.

O budowę ubiegać się mogą przesiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi, w Łodzi w dniu 14 lutego 1929 roku „Warunkom przetargu" — należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44, do dnia 27 marca 1929 roku włącznie do godz. 11 m. 30 w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 27 marca 1929 roku, na wykończenie kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem" i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś — prócz wyżej wspomnianej koperty — powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 3 (trzech) procent oferowanej sumy w gotówce, listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach: 2, 3 i 4 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284-III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku.

Oferty będą otwarte w tym samym dniu, t. j. dnia 27. III. 1929 r. o godz. 12 w sali posiedzeń Magistratu przy Pl. Wolności Nr. 14, pokój 24.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z podziałem na kompleksy kamienic, projekt umowy — można otrzymywać codziennie od dnia 12 marca 1929 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 51, za opłatą zł. 50. Tamże do przejrzenia plany policyjno-budowlane kolonji.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Zaginęła książeczka Związku Klasowego Robotników Przemysłu Włókienniczego, wydana na imię Józefa Rzewskiego. Uprasza się znalazcy o zwrot Konstantynowska 178.

Zaginęła książeczka członkowska tow. Oskara Werka wydana przez Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej, Oddział w Łodzi.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 25 marca 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Borensztajn H., Konstantynowska 31, szafa.
2. Bornsztajn R., Brzezińska 40, meble.
3. Bendkowski D., Aleksandryjska 20, szafa. maszyna do szycia
4. Berliński Sz., Aleksandryjska 20, szafa.
5. Benke N., Aleksandryjska 18, maszyna do szycia.
6. Cymbel A., N. Cegielniana 14, meble
7. Cygielberg F., Konstantynowska 31, kredens..
8. Dankiewicz H., Brzezińska 28, kredens, maszyna do szycia
9. Dimant J., Nowomiejska 29, meble
10. Duszczyk i Brajtsztajn, Konstantynowska 33, maszyna do krajania.
11. Edelist H., Konstantynowska 40, 18 sztuk zegarków, meble
12. Fajn F., Pomorska 20, meble –
13. Fiszman B., Konstantynowska 31, meble.
14. Frajlich B., Aleksandryjska 34, meble.
15. Grynsztajn I., Konstantynowska 32, meble.
16. Gelibter A., N. Cegielniana 24, meble, maszyna do szycia.
17. Goldberg B., Konstantynowska 38, pianino
18. Gabrylewicz A., Konstantynowska 31, meble
19. Jauch Jan, Kopernika 8, kanapa.
20. Kolski E., N. Cegielniana 41a, zegar
21. Kryze A., Cegielniana 26, maszyna do pisania.
22. Krajewski A., Brzezińska 32/34, waga kredens.
23. Kagan J., Nowo Cegielniana 26, meble.
24. Kaminiecki A., Konstantynowska 33, meble
25. Kuperman P. Konstantynowska 11/13, meble
26. Klimowski F., Konstantynowska 5, meble
27. Knopman A., Karola 20, lodownia
28. Lipman F. N., Konstantynowska 35, meble
29. Laufer M., Konstantynowska 33 meble
30. Ładny M., Konstantynowska 33 maszyna do szycia, meble.
31. Łowicki A., Karolewska 12 szafa
32. Lewkowicz J., Aleksandrowska 27 maszyna do szycia.
33. Mogielnicki L., Konstantynowska 31, meble, maszyna do szycia
34. Modrzejewski M. Karolewska 6 meble
35. Putermilch Ch., Przezińska 42, warsztat stolarski.
36. Pinkusiewicz Sz., Pomorska 23, meble
37. Pelter J., Konstantynowska 31, szafa,
39. Rozenblum Sz., Pomorska 4, 40 szt. towaru
40. Ramo Sz., Konstantynowska 31, meble.
41. Rozmaryn R., Karola 8, urządzenie sklepu
42. Rozenberg L., Konstantynowska 32, meble.
43. Rozenberg F., Aleksandryjska 6, 1 maszyna do szycia.
45. Sroka F., N. Cegielniana 40, meble.
46. Sztark F., Pmorska 37, maszyna do pisania.
47. Sztajnfeld E., Konstantynowska 31, meble.
48. Strykowski J., Karola 8, meble
49. Staśkowski L., Piotrkowska 273, meble.
50. Szczęśliwy Sz., Aleksandryjska 27, meble
51. Sauer A., Aleksandryjska 24, meble, maszyna do szycia
52. Trubowicz Sz., Konstantynowska 40 meble.
53. Tandetnik J., Konstantynowska 31, meble, maszyna do szycia
54. Wąsowicz W., Konstantynowska 46, otomana.
55. Żydow. Tow. Narodowe, Zawadzka 5, meble.
56. Zycer Ch., Nowomiejska 29, 2 szt. towaru.
57. Albek B., Pomorska 40, meble.
58. Antecki J., Jakuba 13, meble.
59. Altman S., Piotrkowska 275, pianino, biurko.
60. Ader G., Zachodnia 68, meble
61. Balicki L., Aleksandrwska 36, 20 par obuwia.
62. Brandt K., Zgierska 98, szafa.
63. Bufensztajn Sz., Piotrkowska 16, płótno
64. Branicki A. Pomorska 26, waga, zegar, kapy pluszowe, obrazy.
65. Bursztyn I. M., Północna 23, meble.
66. Brendzel Ch., Pomorska 25, szafa, kapy pluszowe
67. Berkenwald Ch., Wschodnia 34, fotele 2.
68. Brafman I., Zachodnia 24, meble.
69. Belfer J., Aleksandryjska 2, meble.
70. Błocisz St., Brzezińska 24, meble
71. Bornsztajn H., Pomorska 20, patefon
72. Beker A., Piotrkowska 111, meble
73. Cukierman A., Konstantynowska 90, męska maszyna do szycia
74. Dera A. 28 p. Strzelców Kan. 38 szafa.
75. Frenkiel S. Gdańska 13, maszyna do szycia, meble.
76. Fuks Sz., Zgierska 52, materjały piśmienne.
77. Fajgenbaum B., Cegielniana 22, meble, waga.
78. Fuks J., Lipowa 45, kredens.
79. Fiszer I., Kostantynowska 54, fortepian.
80. Fajertag M., aZwadzka 1, meble.
81. Grynszpan B., Konstantynowska Nr. 37a, kredens
82. Gruszczyński W., Młynarska 30, meble, radjo
83. „Guma", Piotrkowska 149, kasa ogniotrwała, 2 biurka, otomana, maszyna
84. Golda M. Szkolna 16 meble
85. Gliksman Wł., Piotrkowska 85, maszyna do pisania, biurka.
86. Gliksman B., Nwo-Cegielniana 22, kredens.
87. Hendlisz I. D., Konstantynowska 90, meble, 3 kołdry.
88. Hendlisz J., Wolborska 32 meble.
89. Hanower I., St. Rynek 2. meble
90. Hercberg B., Konstantynowska 6, meble
91. Hausman J., Brzezińska 90, meble.
92. Jakobsohn D., Cegielniana 2, meble, patefon
93. Jachnik J., St. Rynek 5, kozetka.
94. Joskowicz L., Brzezińska 51, maszyna do szycia.
95. Joskowicz, Zachodnia 66, kredens, bibljoteka, kąsa ogniotrwała.
96. Jeruzalem M., Pomorska 23, żyrandol, meble.
97. Józelewski J., Piotrkowska 109, kredens.
98. Kesetenbaum Ł., Aleksandrowska Nr. 51, różne meble.
99. Kacelenbogen D., Nowo-Cegielniana 18, meble.
100. Kac P., Al. Kościuszki 1 pianino, meble.
101. Kałuszyner I., Zielona 48, szafa.
102. Klause Br., Wólczańska Nr 159, stoliki, krzesła
103. Kisielewicz J., Konstantynowska 14, meble.
104. Kohn J., Konstantynowska 18, meble, 2 kołdry pluszowe.
105. Klepfisz W., Karola 8, meble, obraz.
106. Kon Ch., Piotrkowska 107, meble, żyrandol.
107. Krygier St., Konstantynowska 78, kredens.
108. Kac P., A. Kościuszki 1, pianino, kredens.
109. Kobyliński A., Marysińska 42, meble
110. Kasman P. Zielona 6, meble, waga
111. Kaszyński K. Zielona 19, meble, obuwie.
112. Kustin H., Zielona 48 meble żyrandol.
113. Lwow J., Gdańska 81, różne meble pianino.
114. Liberman J., Konstantynowska 29, meblee
115. Lipszyc M., Piotrkowska 87 maszyna do pisania, dywan, meble
116. Łaski Al., Piotrkowska 175, fortepian, meble
117. Litwin Sz. H., Kopernika 56-58, meble
118. Lewitin I. Nowo-Cegielniana 28 maszyna do szycia.
119. Lichtensztajn J., Zawadzka 22, meble
120. Margules L., Andrzeja 11, kasa ogniotrwała, bibljoteka, biurko, fotel.
121. Mirdziński I., Zielona 12, maszyna do szycia, szafa.
122. Młynarski J., Konstantynowska 12, lustro.
123. Makower B., Wólczańska 117, meble.
124. Nowiński D. S-wie, Zawadzka 15, lustro
125. Nering R., Czerwona 1, meble.
126. Nieniewicz B., Piotrkowska 3, maszyna do pisania.
127. Nasielski T., Piotrkowska 9, zegar.
128. Ofenbach D., Al. I-go Maja 2, meble, waga.
129. Olszer M., Brzezińska 4, meble.
130. Opocińska R., Nwo-Cegielniana 12, meble maszyna do szyycia.
131. Petersman M., Żeromskiego 44, meble.
132. Pergament Ch., Żeromskiego 44 szafa.
133. Pilicer S., Zawadzka 19, meble, maszyna do szycia.
134. Putersznyt H., Bazarna 8, maszyna do obróbki desek.
135. Panicz Sz., Lipowa 57 meble.
136. Pływacki A., Pomorska 19, meble, kasa ogniotrwała,
137. Pelcowicz F., Piotrkowska 17, 10 stolików
138. Rubinowicz L., Wolborska 29, kredens.
139. Rozmaryn P., Karola 8, szafa
140. Rudnicka J., Radwańska 7, szafa.
141. Rozenblat M., Piotrkowska 211, zegar.
142. Ramisch A., Piotrkowska 121, meble.
143. Rotsztajn A., Konstantynowska 13, meble
144. Salamonowicz M., Brzezińska 7, zegar.
145. Sztark F., Pomorska 37, sześć metrów desek.
146. Sztajn M., Konstantynowska 9, perfumy
147. Silberszatz L., Karola 8, kredens.
148. Stępniewski W., Leszno 34, meble
149. Samson Frenkel, Al. Kościuszki 32, meble
150. Sztajer B., Piotrkowska 17, meble
151. Ton B., Młynarska 2, szafa
152. Tyber I., Nowo-Cegielniana 38, meble.
153. Tyger J., Konstantynowska 37a, pianino
154. Trubowicz F., Ogrodowa 9, meble, fortepian
155. Ułański F., Brzezińska 40, 60 butelek wina, meble.
156. Warszawski A., Gdańska 14, przędza.
157. Weksler H., Konstantynowska 30, meble.
158. Wrzoński J., Brzezińska 4, szafa.
159. Wolrauch A., Lipowa 9, meble.
160. Wajs B., Konstantynowska 12, meble.
161. Weyrauch R., Lipowa 15-17, szafa.
162. Wołożyńska A., Zielona 28, meble, maszyna do szycia
163. Wonsowicz W., Konstantynowska Nr. 46, meble.
164. Wajkselfisz A., Pomorska 35, szafa.
165. Zelman J., Gdańska 18, meble, maszyna do szycia
166. Zylberberg M. Żeromskiego 39, maszyna do szycia
167. Zalcensztajna' spadk., Pomorska 7, waga, maszyyna do mięsa.
168. Zalcensztajn J., N.-Cegielniana 24, meble, maszyna do szycia.
169. Zalc A., Zielona 42. kredens.
170. Zilberberg I., Zielona 33, szafa, maszyna do szycia.

W dniu 26 marca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

171. Abramson Sz., Południowa 28, 100 kg czekolady.
172. Biterman Z., Sienkiewicza 15, meble.
173. Benke H., Karolewska 9, pianino, meble.
174. Bicz Z., Południowa 31, meble, żyrandol.
175. Blumental A., Targowa 43, 4 tuziny pończoch.
176. Brauner B., Zakątna 23, waga, mąka.
177. Bajgelman H., Narutowicza 23 meble.
178. Bergman A., Przejazd 78, maszyna do pisania.
179. Bergman A., Kilińskiego 133, meble.
180. Baranowski J., Napiórkowskiego 7, dwie maszyny drukarskie.
181. Samet B-cia, Kilińskiego 202, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania maszyna do liczenia, meble.
182. Berger I., Kilińskiego 86, meble.
183. Benke J., Kilińskiego 229 meble.
184. Braun H., Traugutta 14, meble.
185. Berkenwald D., Sienkiewicza 22, meble
186. Borensztajn A., Południowa 13, meble.
187. Borensztajn M., Zielona 17, fotel, otomana.
188. Biegański A., Gdańska 106, maszyna do szycia, różne meble
189. Ciesielczyk J., Przędzalniana 99, kontuar, waga, szafa, kredens.
190. Dawidowicz P., Nowo-Zarzewska 7, patefon.
191. Dessan J., Przejazd 43, szafa.
192. Dobranicki J., Piotrkowska 42, meble.
193. Ekerman L., Targowa 38, meble.
194. Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble.
195. Eisner A. D., Narutowicza 24, meble, kasa ogniotrwała.
196. Fingerhut Z. W., Cegielniana 54, różne meble
197. Frencel M., Al. I-go Maja 8, maszyna do szycia, zegar.
198. Frajdemajch L., Franciszkańska 33, meble, lampa elektryczna.
199. Frydman Ch., Traugutta 5, bieliźniarka.
200. Fast H., Abramowskiego 7, meble.
201. Goldhar J., Przejazd 45, szafa.
202. Grosman W., Narutowicza 4, meble, dywan.
203. Grünsztajn J., Piotrkowska 128, meble.
204. Grobelny J., 6-go Sierpnia 29, maszyna tokarnicza.
205. Gothelf Sz., Cegielniana 46, przędza.
206. Groskopf J., Traugutta 4, różne meble.
207. Gross I., Narutowicza 11, skóry.
208. Hecht M., Nowo-Zarzewska 9, meble.
209. Hendeles D., Kilińskiego 44, różne meble, żyrandol.
210. Hering M., Zakątena 23, szafa
211. Hajnce J., Przędzalniana 83, meble.
212. Joskowicz P., Narutowicza 24, lustro, szafy.
213. Jankielewicz H., Rzgowska 5, meble.
214. Jóźwiak St., Łąkowa 22, urządzenie restauracji, meble
215. Joskowicz Ch., Cegielniana 51, meble.
216. Kohn S., Główna 39, 30 kapeluszy damskich, lustro.
217. Królikowski Fr., Kilińskiego 167, waga, 2 bufety, 2 szafy.
218. Klar S., Targowa 36, worek mąki pszennej, 30 kg. faryny.
219. Kalinowski Br., Rzgowska 93, maszyna do szycia, zeegar.
220. Korn Ch., Wschodnia 59, meble.
221. Krantz J., Piotrkowska 92, tremo, szafa.
222. Kapłan H., Wschodnia 27, różne meble.
223. Kozłowski Ch., Rzgowska 2, meble.
224. Lewin Ch., Wschodnia 45, meble.
225. Lisowski K., Kilińskiego 147, pantofle damskie.
226. Maliniak H., Przejazd 30, pianino, meble.
227. Merczyński D. St., 6-go Sierpnia 35, maszyna do szycia, 2 szafy, lustro.
228. Modrzejewski J., Karolewska 6, meble, waga.
229. Morgentaler I., Zakątna 15, meble.
230. Miałkowski R., Przędzalniana 39., maszyna do szycia
231. Mauer Fr., 6-go Sierpnia 27, meble, waga.
232. Markusfeld W., Cegielniana 114, szafa.
233. Meizler M., Wschodnia 43, meble.
234. Marcinkowski M., Górny Rynek 5-6, szafa.
235. Milradt Sz. M., Wschodnia 21, meble(, żyrandol.
236. Nadolski Wł., Kilińskiego 229. garderoba.
237. Pałczyński R., Nwo-Targowa 14, 2 szafy, otomana, 2 lanszafty, mydła.
238. Pińczuk J., Południowa 42, meble.
240. Pawlak Wł., Kilińskiego 143, meble
240. Piszczkowski B., Piotrkowska 200, meble.
241. Pohl E., Piotrkowska 166, różne meble.
242. Piechociński St., Napiórkowskiego Nr. 12, meble.
243. Peschel R., Narutowicza 57 meble
244. Papieewski J., Rzgowska 52, lustro
245. Rozengarten D., Narutowicza 49, różne meble.
246. Rozen M. J., Nowo-Targowa 12a, różne meble, żyrandol.
247. Rajs M., Rzgowska 56, meble.
248. Rajngold H. J., Piotrkowska 88, różne meble.
249. Suwalski A., Kilińskiego 207, meble, żyrandol.
250. Spiewak I., 6-go Sierpnia 102, kasa ogniotrwała, meble.
251. Szundrowski Abr., Główna 6, sześć szaf ściennych i 5 szaf kieszonk.
252. Sonenberg A., Przejazd 66, meble.
253. Szypper I., Kilińskiego 120, pianino, meble.
254. Sztele A., Fabryczna 2, meble.
255. Szyktanc A., Napiórkowskiego Nr. 47-49, meble.
256. Stern A., Piotrkowska 6, 200 sztuk towaru.
257. Secemski J., Nowomiejska 15, meble.
258. Tarkowski H., Sienkiewicza 31, tremo.
259. Weisman A., Pusta 11, pianino, meble.
260. Wajskol Ch., Kamienna 1, szafa.
261. Wdowiński Fr., Wschodnia 49, 2 szafy.
262. Wajnberger M., Sienkiewicza 40, meble.
263. Wojciechowska Marja, Kilińskiego Nr. 180, meble.
264. Zarecki J., Piotrkowska 92, meble.
265. Zysman M., Wschodnia 53, meble.
266. Zysman A., Nowo-Targowa 14, meble.
267. Zelwer M., Piotrkowska 286, meble, waga, czekolada.
278. Biderman A., Kilińskiego 16, meble.
269. Błoch A., 28 p. Str. Kan. 12, meble
270. Cytrynowski A., Kamienna 4, meble,
271. Finster H., Zakątna 79 zegar
272. Gotheiner Ch., Kilińskiego 29, meble i 5 warsztatów tkackich.
273. Kleinlerer S., Nowo-Cegielniana 33, meble, żyrandol.
274. Kuperman P., Konstantynowska Nr. 11-13, meble.
275. Krepel L., Gdańska 90, dwa lichtarze, szafa.
276. Karger H., Kilińskiego 34, meble.
277. Krybus Ch., Kilińskiego 19, meble.
278. Kaplan Ch., Zakątna 25, meble.
279. Tochterman B., Piotrkowska 132, meble, szafa.
280. Tietzen A., Łąkowa 1, 20 sztuk towarów.
281. Wajnrajch A., Kilińskiego 33, meble.
282. Wajnrajch A., Kilińskiego 33, meble.

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa).

Zamiejscowe o 50 procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.